

KARNAWAŁOWE OSTATKI W MIŁYM TOWARZYSTWIE



W karnawałowe ostatki wpisała się również zabawa zorganizowana przez Koło nr 2 PZERil w Ostrzeszowie. Niedawno w kole wybrano nowego zarząd, któremu przewodniczy p. Teresa Jeziorna, a ten widząc słusznie uznał, że nie tak korzystnie nie wpłynęła na integrację ludzi jak wspólna zabawa. Ponadto taniec to ruch, ruch zaś oznacza zdrowie, na którym przecież wszystkim zależy, nie tylko emerytom. Zatem do tańca nie trzeba było specjalnie zachęcać. Tańczono z ochotą, nie bacząc na to, czy „Płyną statki do Malagi”, czy obudzili się „Czarny Alibaba”, a nawet czy „Zielone wzgórze nad Solną” okrywa szarym płaszczem mrok.

Gośćmi specjalnymi imprezy byli także emeryci, tyle że z Niedźwiedzia, a dokładnie – zespół „Jubilaci” działający przy tamtejszym kole związku emerytów. Polonezem zaskarбили sobie serca uczestników zabawy, a poprzez polkę pokazali, jak można się cieszyć tańcem. Taniec to nie wszystko, „Jubilaci” potrafią również ładnie śpiewać, czym też zauroczyli publiczność. Brawa należą się nie tylko zespołowi, ale również p. Zofii Guzendzie, będącej kierowniczką grupy. Były tańce, śpiewy, konkursy, był walczyk kotylionowy, a nade wszystko miłe towarzystwo, pośród którego radośnie chwile przemijają równie szybko jak tegoroczny karnawał.

K. Juszczyk

Dzień Babci i Dziadka w Kobylej Górze

U babci jest słodko, świat pachnie szarlotką – tak śpiewały wnuki wiele lat temu, i tak śpiewają dzisiaj. Jednak współczesne babcie to nie tylko pachnące ciasto, ciepła czapka zrobiona na drutach, ale i esemesy, rozmowy na czacie, praca na skomplikowanych urządzeniach. Babcia czy dziadek za kierownicą to normalka!

Mimo licznych obowiązków nasi dziadkowie lubią spotykać się ze znajomymi w liczniejszym gronie. Takie spotkania z okazji Święta Babci i Dziadka odbyło się 23 stycznia w restauracji Jantar w Kobylej Górze.

Imprezę rozpoczął prezes Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów - Edmund Rudnik, który złożył serdeczne życzenia wszystkim uczestnikom i zapowiedział atrakcje wieczoru. Spotkanie uświetlił występ dzieci szkolnych. Wszyscy z radością przyjęli tańce, wiersze, piosenki i scenki, podziwiali odwagę, uśmiech, wdzięk i spore umiejętności młodziutkich artystów. Bravo dla nauczycieli, którzy z wielkim zaangażowaniem podeszli do występu. Na zakończenie dzieci zaprosiły do wspólnego z nimi zaśpiewania ulubionej piosenki „Czerwone jabłuszko”.

Kiedy gromkimi brawami pożegnano dzieci, spotkała nas niespodzianka. Gościem honorowym zabawy okazała się p. Marta Kunc, która w styczniu skończyła 90 lat. Zarząd w imieniu wszystkich złożył Jubilatce życzenia 100 lat życia, obdarował kwiatami, a pozostali zaśpiewali sto, a nawet dwieście lat. - Oj! Dożyć takiego wieku z tak pogodnym uśmiechem jak pani Marta – pomyślał nienajeden z uczestników.

Po tych miłych akcentach wszyscy zasiedli do kolacji. Potoczyły się wesołe rozmowy przy stołach. Na twarzach gościły uśmiechy, z



głośników płynęły piosenki biesiadne wzbogacone głosami z sali. Z pewną nieśmiałością ruszyły na parkiet pierwsze pary i powoli zabawa się rozkręciła. Wspólne kółka, kółeczka, odbijanie, klaskanie i wesołe podskoki – tak potrafią się bawić tylko ludzie ze sporym bagażem życiowym. Łamanie kości, strzykanie, obrzęki, odciski zostały chyba w domu, bo bawiliśmy się prawie do 21.00.

Nieważne, że na karku 60 i więcej lat, że większość to same kobiety, warto iść na taką imprezę, bo uśmiech, taniec, radość przebywania w miłym gronie to samo zdrowie!

Upływa szybko życie, jak potok płynię czasu...
Babcie, Dziadkowie, daj Boże, do zobaczenia za rok!

Zarząd Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów w Kobylej Górze



TANECZNIE I POŻYTECZNIE NA BALU STAROSTY

„Bale Starosty” mają swoją renomę i już 9-letnią tradycję. Tegoroczny odbył się w sobotę 26 stycznia, jak zwykle w restauracji „Eldorado”. Wśród wielu starych punktów programu był i jeden całkiem nowy – królewskie powitanie, chociaż w ludowym stylu. Dotąd to gospodarze balu witali wchodzących na salę gości, tym razem uczestników zabawy witał zespół piosenki i tańca z Przytocznicy.



Młodzi tancerze w kolorowych strojach kłaniali się w pas wchodzącym parom i prowadzili do wyznaczonego stolika. Ale na powitaniu i ukłonach nie kończył się udział w imprezie zespołu folklorystycznego. Zaprezentowali jeszcze pełne gracji tańce, rozpoczynając polonezem, poprzez mazurę, a kończąc na krakowiaku. Tak się składa, że zespół istnieje od 9-ciu lat, czyli tyle samo, co „Bale Starosty”,

a kierownikiem 80-osobowej grupy (w Ostrzeszowie było ich 50) jest Zygmunt Paszkowski. Gdy stało się zadość tradycyjnym powitaniom, wygłaszanym przez gospodarzy balu – Lecha Janickiego i Zofię Witkowską, rozpoczęła się zabawa na całego.

„Niech żyje bal, bo to życie to bal jest nad bale” – zabrzmiał pierwszy utwór i prawie 70 par uczestniczących w balu ruszyło do tańca.

Chwila wychnienia na huśtawce zrobionej przez WTZ w Pisarzowicach, będącej jedną z głównych nagród w loterii fantowej.



Ostrzeszowscy pszczelarze podsumowali 2007 rok

W niedzielę 27 stycznia odbyło się zebranie sprawozdawcze ostrzeszowskich pszczelarzy. Po przełamaniu się oplatkiem prezes Koła Jan Woźniak przedstawił sprawozdanie z działalności zarządu koła za 2007r.

Ostrzeszowskie koło zrzesza 41 pszczelarzy, którzy posiadają 811 rodzin pszczelich (uli).

W dyskusji nad sprawozdaniami prezesa i komisji rewizyjnej pszcze-



Kolejne pary wprowadzane przez Bogdana Ogródzkiego wita szpaler tancerzy w ludowych strojach.

larnie zrobiło się na parkiecie, ale na szczęście tłoku nie było. Niezależnie od rodzaju muzyki serwowanej przez zespół „Aspira” – czy to grano rock and rolla, czy cha-chę, czy jakiegoś posuwistego walczyka, pary z równym zapałem i wdziękiem przystępowały do tańca. Miłym, lecz również tanecznym przerwaniem był występ dwóch par ze Studia Tańca „RYTM” w Ostrzeszowie. Wszystkich zachwycili gracją i talentem, ale w kompleksy chyba nikogo nie wpędzili,



bo przecież wśród bawiących się gości świetnych tancerzy też nie brakowało. Dobrym zwyczajem „Balu Starosty” jest jego charytatywny charakter. W minionych latach za uzbierane na balu pieniądze kupowano m.in. sprzęt medyczny, meble dla Domu Dziecka, instrumenty... Przed rokiem zbierano na projekt renowacji ostrzeszowskiego klasztoru oraz na odnowienie zniszczonych mogił na polskim cmentarzu w Drohobyczu. Tym razem postanowiono wspomóc (nie po

raz pierwszy) ostrzeszowski szpital i zakupić co najmniej 10 łóžeczek na oddział dziecięcy. Ma to kosztować ok. 10 tys. zł. Zwążywszy, że już 9 tys. zł uzbierano wcześniej od sponsorów, zaś rozprowadzane w trakcie zabawy losy dostarczyły kolejne 5 tys. zł, pozostała znacząca suma, która zgodnie z zamysłem organizatorów będzie wykorzystana w razie jakiegos niebezpieczeństwa i potrzeby przysięcia komuś z pomocą.

*

Minęły czasy, gdy bale organizowane przez Starostwo były postrzegane jako zabawa elity władzy. Dziś, choć i urzędników nie brakuje, nie wyłączając gospodarza balu, to trzeba zauważyć, że bawią się tam ludzie różnych profesji i w różnym wieku. I tak powinno być, bo przecież muzyka i taniec łączą, a skoro jeszcze daje się połączyć przyjemne z pożytecznym, to cóż tu dodać... Niech żyje bal!

K. Juszczyk

lepszą formą byłyby dopłaty do każdej pszczelej rodziny. Przedstawiono również kwestię renowacji sztandaru, który, biorąc udział w licznych uroczystościach, uległ częściowemu zniszczeniu. Jest to pierwszy sztandar pszczelarski w Polsce, sławi on ostrzeszowskich pszczelarzy przez 35 lat. Po przedstawieniu przybliżonych kosztów naprawy zebrani jednogłośnie podjęli uchwałę o opodatkowaniu

Z pszczelarskim pozdrowieniem
Jan Góra

Walne zebranie sprawozdawcze OSP Ostrzeszów



Co dalej z tą jednostką?

Czy przyszłość jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrzeszowie jest zagrożona? Opierając się na wypowiedziach i opiniach wygłoszonych 28 stycznia podczas walnego zebrania sprawozdawczego, można odnieść takie wrażenie. Strażacy czują się niedoceniani, a wręcz lekceważeni przez władze miasta i gminy. Punktem zapalnym okazało się oddalenie wniosku w sprawie zakupu nowego samochodu bojowego.

Czarę gorzycy przepelniono to, że mimo rozesłania zaproszeń do wszystkich, na zebranie przybyła tylko garstka przedstawicieli samorządu gminnego.

„Kolejny raz jako jednostka zostaliśmy zlekceważeni przez władze miasta i gminy Ostrzeszów – nie krył oburzenia prezes Zarządu Marek Czwardon.

„Padły głosy, że po tym jak zagłosowali przeciwko dotacji na zakup nowego wozu bojowego, radni obawiali się konfrontacji ze strażakami. Auto, które obecnie jest na wyposażeniu jednostki, ma już 34 lata, a zatem bardziej niż do akcji nadaje się do muzeum. Krąży nawet anegdota na temat jego niedomagania.

„Trzeba zatrzymać ten samochód, żeby można było porozmawiać przez radiostację – twierdzi naczelnik Tomasz Duliba.

W kontekście rosnącej w roku na rok

liczby nieszczęśliwych zdarzeń na terenie powiatu (2006r. - 745, 2007r. - 813) może to budzić niepokój. Zdaniem strażaków decyzje Rady Miejskiej kłócą się z zapisami ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Zgodnie z nimi, obowiązek wspierania i utrzymania jednostki OSP w gotowości bojowej leży właśnie w kompetencjach gminy.

„Uważam, że najwyższy czas zastanowić się, co dalej z tą jednostką – oświadczył M. Czwardon.

W jego opinii, jeśli burmistrz uznae OSP za zbędne, powinien postanowić o wycofaniu jej z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

„Ale my tego nie chcemy – dodał prezes Zarządu. – Każdy z nas składał ślubowności młodych druhow. Na liście tegorocznych założeń znalazło się zatem mobilizowanie ich do częstszego uczestnictwa w akcjach. Przykładem dla najmłodszych strażaków mogą być starsi koledzy uhoronorowani dyplomami za największą ilość wyjazdów. Ubiegłorocznym rekordzistą został Grzegorz Bednarek – uczestnik aż 41 akcji. Powyżej 20 wyjazdów mają na swoim koncie także: Krzysztof Jeżewski, Kamil Wawrzyniak, Paulina Jeżewska, Stanisław Wojtasik, M. Czwardon i Dominik Bukowski. Na zebraniu przyznano ponadto szereg innych wyróżnień. Srebrny medal Za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymał Witold Galan, a odznaki za wysługę lat: Krzysztof Zacharzewski, G. Bednarek i Tomasz Zawadzki. Dowartościowani mogli poczuć się także członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Złote odznaki przyznano Magdalenie Drogiej i Markowi Sieradzkiemu, srebrne: Natalii Szymoniak, Katarzynie Pietrzykowskiej, Annie Pieczyk i Damianowi Stępniewiczevi, natomiast brązowe: Natalii Woźniak i Izabeli Pieczyk.

Jednostkę OSP w Ostrzeszowie tworzy aktualnie 70 członków czynnych, 55 wspierających i 5 honorowych, a także 27 dziewcząt i 26 chłopców z MDP. W minionym roku wyjeżdżali oni do 75 różnego rodzaju zdarzeń. Zarząd tworzą: M. Czwardon (prezes), T. Duliba (naczelnik), Barbara Jeżewska (sekretarz), Paweł Kłoska (skarbnik), Krzysztof Jeżewski i Mariusz Piszewski (z-cy naczelnika), Jerzy Pilarczyk (gospodarz) oraz Łukasz Kinastowski i Stanisław Wojtasik (członkowie).

Ł. Śmiatacz



PIERWSZE W CENTRUM WYDARZEN

IC
106.4fm
radio.centrum

Zamów reklamę, tel. 062.764 59 82
www.rc.fm

walentynkowy koncert

FOOL - X

13 lutego / Środa /
godz. 19.00

KINOTEATR „Piast”